Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK ... Piątek 16 grudnia 1938 r. Nr. 345

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 zł.

Projekt ustawy o tytule inżyniera

rozpatrywała Rada Ministrów

przyjmując poza tym szereg projektów ustaw

WARSZAWA, 15.12 (PAT). Dziś odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto szereg projektów ustaw.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o pożyczkach premiowych. Projekt ten wprowadza jednolite przepisy prawne w całym państwie w dziedzinie obrotu pożyczkami premiowymi, wysuwa jako naczelną zasadę przywilej państwa do wyłącznego emitowania pożyczek premiowych oraz stwarza podstawy do unormowania sprzedaży pożyczek premiowych na raty. (Piszemy o tym w dziale „Życie gospodarcze").

Następnie Rada Ministrów przyjęła kilka projektów ustaw w sprawie ratyfikacji umów międzynarodowych.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o ulgach podatkowych dla akcyj Banku Polskiego, który przewiduje, że akcje Banku Polskiego oraz wypłacane od nich dywidenda i superdywidenda są wolne od podatków i innych danin publicznych, państwowych i samorządowych.

Z kolei przyjęto projekt ustawy o prawie probierczym, który wprowadza jednolite przepisy prawne w całym państwie w zakresie probiernictwa, oparte na zasadzie obowiązkowego urzędowego cechowania wyrobów z metali szlachetnych i kontroli probierczej, chroniąc tym sposobem dostatecznie przemysł złotniczy.

Rada Ministrów przyjęła poza tym projekt ustawy o tytule inżyniera. Projekt ten, wniesiony przez Rząd do Sejmu podczas poprzedniej kadencji — obecnie będzie wniesiony ponownie, przy czym w nowym projekcie uwzględniono szereg zmian, wprowadzonych przez komisję oświatową poprzedniego Sejmu.

Min. Swiętosławski

OPUŚCIŁ HELSINKI, UDAJĄC SIĘ DO TALLINA

HELSINKI, 15.12 (Tel. wł.) Dzisiaj rano minister WR i OP prof. Świętosławski odjechał statkiem do Tallina. W porcie żegnali ministra m. in. minister oświaty Hannula, wyżsi urzędnicy tutejszego ministerstwa oświaty, członkowie poselstwa polskiego z posłem Sokolnickim na czele oraz szereg profesorów.

Polsko-sowieckie

ROKOWANIA HANDLOWE

WARSZAWA, 15.12 (tel. wł.). Wczoraj wyjechał do Moskwy naczelnik Żychowski z Min. przemysłu i handlu, który przeprowadzić ma wstępne rozmowy z rządem sowieckim w sprawie zawarcia porozumienia handlowego polsko-sowieckiego.

Rozmowy mają się rozpocząć w Moskwie dnia 16 bm. i potrwają do świąt Bożego Narodzenia.

Zajścia racławickie

PRZED SĄDEM NAJWYŻSZYM

WARSZAWA, 15.12 (Tel. wł.) Jutro w Sądzie Najwyższym rozpocznie się proces kasacyjny w sprawie o zajścia w Racławicach w dniu 18 kwietnia 1937 r. 36 oskarżonych, którzy skazani byli na kary od 8 miesięcy do 2 lat więzienia, założyło kasację. Ośmiu z nich, którym nie przyznano prawa ubogich, a którzy nie mieli na opłacenie taksy sądowej, musiało przyjąć kary apelacyjne, pozostałych 28 opłaciło taksę sądową. Jutro staną oni przed Sądem Najwyższym, oskarżeni z art. 183 k. k.

Oskarżonych bronią adw. Ujazdowski i Szczerbiński.

Minister sprawiedliwości Rzeszy

przybył do Warszawy

WARSZAWA, 15.12 (Tel. wł.) Dziś przybył do Warszawy minister sprawiedliwości Rzeszy dr H. Frank.

Na dworcu powitali gościa niemieckiego: minister sprawiedliwości Grabowski, wiceminister Chełmoński, prezes Sądu Najwyższego Sieradzki, członkowie ambasady niemieckiej, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Sprawiedliwości itd.

Wraz z osobami towarzyszącymi p. ministrowi Frankowi, w jego podróży do Warszawy przybył dr Lasch, dyrektor Akademii Prawa Niemieckiego.

Ani piędzi ziemi nie ustąpimy!

Oświadczenie min. Bonneta

PARYŻ, 15.12. Komisja spraw zagranicznych Izby deputowanych wysłuchała wczoraj expose min. Bonneta o całokształcie sytuacji międzynarodowej.

Mówiąc o roszczeniach włoskich, min. Bonnet oświadczył, że Francja nie zgodzi się nigdy na ustąpienie choćby jednej piędzi swego terytorium Włochom i wszelkie usiłowania zmierzające w tym kierunku, mogą prowadzić tylko do konfliktu zbrojnego.

Według słów Bonneta, hr Ciano oświadczył ambasadorowi Francji, że rząd włoski nie bierze odpowiedzialności za okrzyki wznoszone zarówno w parlamencie, jak i na ulicy.

Okrzyki te nie powinny być w żadnym razie uważane za wyraz polityki rządu. Politykę tę należy osądzać wyłącznie na podstawie deklaracji samego Duce, względnie jego ministra spraw zagranicznych.

Rostrzygające chwile wojny domowej w Hiszpanii

Wiekla ofenzywa powietrzna

wstępem do decydujących bojów

PARYŻ, 15.12. Wojna domowa w Hiszpanii zdaje się wchodzić w stadium decydujące. Radiostacja powstańcza w Salamance podała wczoraj dwukrotnie komunikat, zapowiadają, iż w najbliższych dniach lotnictwo gen. Franco rozpocznie systematyczne bombardowanie zaplecza wojsk czerwonych celem

ZNISZCZENIE OŚRODKÓW ZAOPATRZENIA

armii republikańskiej.

Komunikat radiowy zwraca się do ludności cywilnej z ostrzeżeniem, by z chwilą ukazania się eskadr powstańczych szukała natychmiast schronienia, gdyż

BOMBARDOWANIA BĘDĄ BARDZO GWAŁTOWNE

Wstępem do bombardowania w wielkim stylu są demonstracje powstańczej floty powietrznej nad miastami hiszpańskimi. Przedwczoraj i wczoraj po 200 samolotów w szyku bojowym szybowało nad Katalonią i okolicami Walencji.

Rząd barceloński po tej zapowiedzi pośpiesznie organizuje obronę przeciwlotniczą. Sprowadzono nowe transporty karabinów i dział przeciwlotniczych szwajcarskich, czeskich i sowieckich.

W Barcelonie zapowiedź wielkich nalotów wywołała wśród ludności panikę. Liczni mieszkańcy opuszczają pośpiesznie miasto. Urzędy są ewakuowane. W ciągu nocy dzisiejszej

NA DWORCACH BARCELOŃSKICH ROZGRYWAJĄ SIĘ DANTEJSKIE SCENY,

wywołane masowym napływem uchodźców. Panikę powiększył fakt ukazania się nad Barceloną eskadry powstańczej, która jednak miasta nie bombardowała.

Katastrofa na kop. Kazimierz

Zwały węgla zasypały pięciu górników

Dwóch ciężko rannych górników przewieziono do szpitala — trzech pozostaje jeszcze pod zwałami węgla

Wczoraj w południe na kopalni „Kazimierz" w Kazimierzu, należącej do Warszawskiego Towarzystwa, wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padło 5-ciu górników. Około godz. 18-tej, a więc na krótko przed ukończeniem dniówki, na jednym z filarów, na pokładzie Reden-owskim, na głębokości około 600 mtr., oberwał się strop i masa węgla przysypała 5 pracujących tam górników.

Zaalarmowane kierownictwo kopalni zarządziło natychmiastową akcję ratunkową, mobilizując wszystkie będące do dyspozycji środki ratunkowe. Kolumna ratunkowa udała się pod kierownictwem zawiadowcy w podziemia, chcąc uratować żywcem pogrzebanych.

Po 2-godzinnej akcji zdołano wydobyć 2 zasypanych, których w stanie ciężkim odwieziono do szpitala; pozostałych 3 do północy nie zdołano jeszcze wydobyć, ponieważ akcja ratunkowa natrafia na przeszkody.

Istnieje niebezpieczeństwo dalszego oberwania się węgla, to też musiały być zachowane najdalej posunięte środki ostrożności. Zasypani górnicy nie dają żadnego znaku życia.

Na kopalnię przyjechał natychmiast delegat Urzędu Górniczego, który wspólnie z zawiadowcą kopalni kieruje akcją ratunkową.

Nazwiska zasypanych górników, których dotychczas nie wydobyto, są następujące: Wincenty Łotoś, Zygmunt Świerczyk i Stanisław Filipka.

NA ŁAMACH PRASY

ZBLIŻENIE POLSKO-LITEWSKIE

Czas i wypadki — pisze „Ilustrowany Kuryer Codzienny" — pracują nad zbliżeniem polsko - litewskim.

Polska uznaje w pełni samodzielność Litwy, odrębność kulturalną narodu litewskiego. Chcemy żyć z nim w zgodzie, jak sąsiad z sąsiadem. Może nas scementować wspólne niebezpieczeństwo, aczkolwiek i my i Litwini pozostaniemy odrębnymi państwami i narodami. Nasz nowy stosunek oprzemy ne na tradycji, ale na nowoczesnych założeniach.

Litwini, to naród nieliczny. Państwo niewielkie. Ale rządzić się umie dobrze. W krótkim okresie poczyniło zdobycze kulturalne poważne.

— — — — — — — —

Sądzimy, że Kłajpeda winna nas scementować. Wierzymy, że nawet po klęsce ten naród nie lizałby butów swemu zwycięzcy, jak czyni to na naszych oczach inny naród.

Przeciwnicy pokoju i granic muszą pamiętać, że Polska i Litwa nad Bałtykiem, to jednak siła poważna. To coś więcej, niż sztuczny, bezwłasnowolny twór, o który tyle się robi hałasu i który nazywa się Rusią Podkarpacką.

Teraz nadchodzi chwila — konkluduje pismo — na wielką politykę nad Bałtykiem, na politykę wspólną naszego Orła i Pogoni.

NIE DLA SIEBIE

„Czas" ogłasza treść artykułu, który zmarły prezydent i twórca nowej Turcji Kemal Ataturk napsał w przededniu śmierci. Oto wyjątek z tego artykułu:

Pierwszym warunkiem szczęśliwego życia człowieka jest praca nie dla siebie samego ale dla potomnych. Nie wyobrażam sobie, aby rozsądny człowiek mógł inaczej myśleć i postępować. Pełną radość i pełne szczęście można osiągnąć tylko wówczas, jeżeli pracuje się dla bytu, honoru i szczęścia przyszłych pokoleń.

A postępując w ten sposób, nie należy bynajmniej mówić „Czy pokolenia przyszłe na prawdę wszystko tak ujmą i wykonają, jak ja sobie tego życzę"? Utrzymywałem zawsze, że najszczęśliwszy jest ten człowiek, który żadnej nie przywiązuje do tego wagi, czy jego zasługi będą w przyszłości pamiętane i czy nawet w ogóle będą później znane.

SENS ZWYCIĘSTWA PREMIERA DALADIER

W „Warszawskim Dzienniku Narodowym" czytamy:

Złamanie strajku powszechnego, który jest głównym narzędziem walki w rękach lewicy — socjalistów i komunistów — oraz posunięcia parlamentarne, świadczące o chęci uniezależnienia się od masonerii i narzuconego przez nią parlamentowi obyczaju — oto dwa zwycięstwa p. Daladiera, które stwarzają podstawę do uzdrowienia wewnętrznych stosunków politycznych we Francji i do nowej polityki na gruncie międzynarodowym.

DO KOLONII, CZY... NA ZIEMIE WSCHODNIE?

Znakomity geograf prof. Pawłowski powrócił z podróży po krajach egzotycznych. W rozmowie z prof. Pawłowskim przedstawiciel „Dziennika Poznańskiego" zapytał profesora o jego opinię co do celowości ewent. wysyłania młodych, przedsiębiorczych ludzi z Polski do krajów kolonialnych. Prof. Pawłowski odpowiedział:

— Ludzie, którzy mają specjalne warunki, niewątpliwie mogą udawać się do krajów egzotycznych, gdzie kolonie są tak zorganizowane, jak dajmy na to w Indiach Holenderskich. Lecz czy bardziej nie byłaby dla ogółu, nie dla wyjątków, wskazana „emigracja" na Kresy Wschodnie, gdzie potrzeba np. młodych lekarzy lub do miast i miasteczek zażydzonych, czy tam, gdzie lekarzy zupełnie nie ma; tam młody człowiek mógłby zarobić z łatwością do 1000 zł miesięcznie, będąc w podobnym odosobnieniu, jak w koloniach. Cały błąd w tym, że młodzi ludzie boją się ryzyka i odosobnienia.

Projekt dominium żydowskiego w Gujanie

Miejsce dla miliona żydów w Australii

LONDYN, 15.12. Izba Lordów zajmowała się wczoraj sprawą żydowską. Głównym mówcą był lord Marley, który wskazywał na puste terytoria dominiów angielskich, a zwłaszcza Australii, oświadczając, iż rząd australijski gotów jest przyjąć milion ludzi.

Lord Marley apelował do rządu o przyjęcie uchodźców nie tylko z Niemiec, ale i z innych państw, prosząc o szczegółowe informacje, co do położenia uchodźców, którzy obozują na granicy między Polską a Niemcami.

Następnie lord Marley wskazał też na możliwość połączenia obszarów Gujany brytyjskiej, francuskiej i holenderskiej i stworzenie pewnego rodzaju dominium żydowskiego.

Arcybiskup Cunterbury, prymas kościoła anglikańskiego, wyraził nadzieję, że jednak uda się skłonić rząd niemiecki, aby zezwolił uchodźcom żydowskim na zabranie ze sobą pewnych środków.

W imieniu rządu lord Plymouth przyznał, że zagadnienie jest ogólnoświatowe i że przystępując do niego, należy podejmować wysiłki w skali międzynarodowej.

Co się tyczy brytyjskiej Gujany, to obszar, jaki ewent. mógłby być dostępny dla kolonizacji, wynosi około 40 tys. mil. kw. Część tej ziemi składa się jednak z lasów, nieodpowiednich dla kolonizacji.

Nagrody

MIASTA POZNANIA

POZNAŃ, 15.12 (PAT). Komitet nagrody artystyczno - literackiej m. Poznania m. J. Kasprowicza postanowił podzielić nagrodę w dziale literackim w następujący sposób: na wydanie utworów Wojciecha Bąka przeznaczyć 1000 zł; na wydanie prac z zakresu literatury 1000 zł; Zrzeszeniu Zw. Artystyczno-Literackiego na wydanie rocznika literacko-art. poznańskiego przyznano 1500 zł; stypendia po 500 zł otrzymali H. Michalski, Janusz Dybowski i M. Suchocki.

W dziale artystycznym, jak wiadomo, nagrodę przyznano prof. Wiktorowi Gosienieckiemu.

Odjazd burmistrza Kowna

Z WARSZAWY

WARSZAWA, 15.12 (PAT). Wczoraj o godz. 0.15 odjechał w drogę powrotną do Kowna burmistrz tego miasta, min. Antoni Merkys wraz z towarzyszącymi mu w czasie wizyty w stolicy osobami. Na dworcu żegnali opuszczającego Warszawę b. min. Merkysa prezydent Starzyński i wiceprezydenci miasta Olpiński i Grabalącki oraz charge d'affaires poselstwa litewskiego w Warszawie Frimakas.

25 mandatów

ZDOBYLI NIEMCY W KŁAJPEDZIE

KOWNO, 15.12 (tel. wł.). Oficjalny rezultat wyborów do sejmiku kłajpedzkiego, jakie odbyły się w ubiegłą niedzielę, jest następujący: Niemcy zdobyli 25 mandatów, Litwini 4.

W kołach politycznych podkreślają że jeżeli się zważy teror i presje, wywierane przez Niemców, oraz pozbawienie prawa głosowania 5 tysięcy Litwinów, wynik wyborów należy uważać za zadowalający.

Proces Michalskiego

ROZPOCZNIE SIĘ 31 STYCZNIA

WARSZAWA, 15.12 (Tel. w.) Na posiedzeniu gospodarczym Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyznaczono termin rozprawy przeciwko b. dyrektorowi departamentu podatkowego w Min. Skarbu, Michalskiemu i b. posłowi Idzikowskiemu na dzień 31 stycznia 1939 r.

Na rozprawę powołano szereg nowych świadków spośród znanych osobistości. Obaj skazani pozostają w więzieniu, gdyż złożone przez nich w swoim czasie kaucje zostały podjęte przez wierzycieli.

Rewelacje o nowych zbrodniach GPU w Paryżu

Nowe porwania, zabójstwa i afery trucicielskie

PARYŻ, 15.12. Paryski dziennik „Paris Soir" ogłasza sensacyjne wynurzenia pewnej młodej Francuzki, które wskazują na dwie nowe zbrodnie, popełnione przez GPU w Paryżu.

Francuzka ta pozostawała w ścisłym kontakcie z dwoma „białymi" Rosjanami. Obaj ci ludzie popełnili rzekomo z początkiem rb. tuż jeden po drugim w tajemniczy sposób samobójstwo. Tak przynajmniej utrzymywała wówczas prasa i opinia publiczna w Paryżu.

Tymczasem informatorka dziennika „Paris Soir" wyraża przekonanie, że

OBAJ EMIGRANCI ROSYJSCY ZOSTALI ZAMORDOWANI PRZEZ AGENTÓW GPU,

ponieważ znali różne szczegóły porwania i uprowadzenia gen. Millera.

Francuzka owa, która nadaremmo dotąd domagała się, by wezwano ją w roli świadka, przez sąd, mieszkała przez pewien czas w Paryżu razem z emigrantem rosyjskim nazwiskiem Senko. Mieli oni oboje wspólnego przyjaciela b. pułkownika armii carskiej Czimerina. Tak Senko, jak i Czimerin, aby zdobyć środki do życia, pracowali jako szoferzy.

Ów pułkownik Czimerin pewnego razu zdradził się przed ową Francuzką, że posiada pewne ważne dokumenty, i że w związku z tym wie, że od chwili uprowadzenia gen. Millera jest ciągle śledzony i czuje na każdym kroku grożące mu niebezpieczeństwo.

Czimerin obiecał nawet owej Francuzce, że powierzy jej później jeszcze ważniejsze tajemnice. Nie przyszło jednak do tego, ponieważ w dniu 22 lutego rb. Czimerin zniknął nagle tajemniczo, po czym niebawem zwłoki jego wyłowiono z Sekwany.

Prawie w miesiąc później, bo 20 marca rb. towarzysz życia owej Francuzki, Rosjanin Senko, podczas jej nieobecności, powiesił się w swoim mieszkaniu.

Ani w jednym, ani w drugim wypadku autorka tych sensacyjnych rewelacyj nie wierzyła w możliwość samobójstwa, tym bardziej, że w dniu 20 marca rb., kiedy to znaleziono zwłoki powieszonego Rosjanina Senko, przyszedł do niego w odwiedziny, nic nie wiedząc o tragicznym wypadku, pewien „biały" Rosjanin — który potem zniknął również w tajemniczy sposób. Poza tym w ustach powieszonego Senko znaleziono ślady trucizny.

Francuzka, która opowiedziała wszystkie te szczegóły redakcji dziennika „Paris Soir" jest głęboko przekonana o tym, że obaj ci Rosjanie zostali zamordowani przez agentów GPU z tego tylko powodu, że

ZBYT DUŻO WIEDZIELI O PORWANIU GEN. MILLERA.

„Paris Soir", zamieszczając sensacyjne wynurzenia owej młodej damy, dodaje od siebie, że w związku z nimi przeprowadzono natychmiast krótkie śledztwo, że wykazało ono, iż lekarz, który stwierdzał zgon pierwszego Rosjanina, Czimerina, sam wyrażał pewne wątpliwości co do rzekomego samobójstwa zmarłego. W sprawie zaś zgonu drugiego Rosjanina Senko, nie było w ogóle nigdy żadnych dochodzeń sądowych.

Plewicka skazana

NA 20 LAT CIĘŻKICH ROBÓT

PARYŻ, 15.12. Na 20 lat ciężkich robót i 10 lat zakazu pobytu we Francji skazał sąd paryski Plewicką, uwzględniając okoliczności łagodzące.

Sprawa gen. Skoblina będzie rozpatrywana oddzielnie. Ma on być sądzony zaocznie.

W ostatnim słowie p. Plewicka, płacząc, oświadczyła po rosyjsku, że czuje się opuszczona przez wszystkich i że nie ma żadnego świadka, który mógłby zeznawać na jej korzyść.

Jeden Bóg widzi tylko moją niewinność! Nie uczyniłam nikomu nigdy nic złego — mówiła oskarżona — kochałam tylko swego męża. Niech mnie dzisiaj za to sądzą.

Nowy sukces władz bezpieczeństwa

48 bandytów i niebezpiecznych złodziei

oto plon wielkiej obławy w Miechowskim

MIECHÓW, 15.12. Władze policyjne przeprowadziły ostatnio na terenie pow. Miechowskiego wielką obławę, która uwieńczona została nadspodziewanym wynikiem.

W ręce policji wpadło 48-miu bandytów i niebezpiecznych złodziei, sprawców szeregu napadów rabunkowych i kradzieży, popełnionych na terenie pow. Miechowskiego.

Niezmiernie odebrano większą ilość dowodów rzeczowych, jak broni wojskowej, myśliwskiej i krótkiej palnej i tp., oraz nielegalnie posiadanego surowca tytoniowego, sachaityny, zapalniczek i kamyków zapałowych.

Wszystkich zatrzymanych osadzono w więzieniu miechowskim.

Obława trwa w dalszym ciągu.

KTO WYGRAŁ?

W pierwszym dniu ciągnienia 3 klasy loterii państwowej padły następujące większe wygrane:

Stała dzienna wygrana 5000 zł na nr 135475

75.000 zł na nr 51872

10.000 zł na nr-y: 19419 53615 131807 129725

5000 zł na nr-y: 129908 132286

1000 zł na n-ry: 13171 26288 21885 27810 36137 109779 115746.

Współżycie z sąsiadami

Po stwierdzeniu przyjaźni polsko-sowieckiej

Nasza polityka zagraniczna znowu odniosła poważny sukces: rządy polski i sowiecki potwierdziły moc obowiązującą i trwałość szeregu traktatów wiążących obydwa państwa.

Dla uważnego obserwatora linji politycznej ministra **Józefa Becka** nie ma w tym potwierdzeniu żadnej niespodzianki. Niestety nie wszyscy zarówno u nas jak i gdzie indziej umieją być uważnymi i objektywnymi obserwatorami. To też warto na tym miejscu uprzytomnić sobie kilka zasadniczych wytycznych polskiej polityki zagranicznej, wiążących się nierozerwalnie z potwierdzeniem polsko-sowieckiej współpracy na wielu polach.

Dla nas, Polaków, nie jest ważne jaką doktryną, jaką ideologią kierują się w życiu własnym bliżsi i dalsi sąsiedzi Rzeczypospolitej. Dopiero, gdyby ta doktryna czy ideologia **rozpoczęła infiltrację w nasze życie wewnętrzne, nasz stosunek do niej stałby się subjektywny.** Dla tego też Polska sąsiadująca z hitlerowską Trzecią Rzeszą i Związkiem Sowieckim może utrzymywać równocześnie przyjazne stosunki z tymi, wyznającymi diametralnie różną doktrynę polityczno-społeczną, państwami.

Kiedy przed kilku laty rozpoczęła się normalizacja stosunków polsko-niemieckich krótkowzroczni lub tendencyjni interpretatorzy naszej polityki zagranicznej dostrzegli w tym fakcie związanie się Polski z faszyzmem, wciągnięcie Rzeczypospolitej w orbitę działania jakiejś „osi“ czy „grupy“ ideowej. Nic podobnego! Normalizacja stosunków polsko-niemieckich leżała w interesie obu państw i narodów i dla tego została dokonana.

Ale normalizacja stosunków z jednym sąsiadem Rzeczypospolitej nie może być równoznaczna z zaogniemiem stosunków z sąsiadem drugim, jakby tego chcieli przedstawiciele dawnej, kostniejącej myśli politycznej. **Chcemy dobrych stosunków z Rzeszą i chcemy — równocześnie — takich samych stosunków z ZSRR.**

Bez wątpienia w normalizacji stosunków polsko-sowieckich dużą rolę odgrywają pewne urazy psychiczne i — obustronne — w przeszłości błędy.

Przez parę lat mieliśmy nieustające procesy komunistyczne w Polsce. Rzecz jasna, iż polscy działacze komunistyczni pozostawali w ścisłym kontakcie z Moskwą. Rzecz jasna dalej, iż świadomość tego nie pozwalała ufnie odnosić się nam do ZSRR.

Przed kilku miesiącami zanotowano szereg zadrażnień w stosunkach polsko-sowieckich, spowodowanych przeważnie przez czynniki lokalne, sprzecznych z intencjami obu rządów. Zadrażnienia te, jak działalność członków K. P. P. wewnątrz kraju — znów przeszkadzały zacieśnieniu dobrych stosunków sąsiedzkich między Warszawą i Moskwą.

Ale uwypuklając celowo na tym miejscu różne przeoczenia czy niedociągnięcia przy realizowaniu normalizacji stosunków polsko-sowieckich nie sposób pominąć roli czynników zewnętrznych, zarówno z polskiego jak i sowieckiego punktu widzenia.

Jest wiele czynników, którym w żadnym wypadku nie odpowiada spokój na wschodniej granicy Rzeczypospolitej i zachodniej — Z. S. R. R. Są to te czynniki, które nie mogą wyzbyć się przestarzałych kryterjów w myśleniu i sądzeniu politycznym, które nie rozumieją dzisiejszej rzeczywistości świata powojennego.

Te czynniki, ci ludzie włożyli wiele — straconego zresztą — wysiłku w bróżdżenie na wschodniej naszej granicy, w judzenie Moskwy przeciw Warszawie i Warszawy przeciw Moskwie. Podkreślając rzekomo czy rzeczywiście istniejące różnice i odrębne interesy obu państw i rządów przemilczały i tuszowały wspólne nasze interesy. Tym ludziom, zabytkom z panoptikum niewydarzonych systemów myśli politycznej nie mogło pomieścić się w głowie, żeby „biała“ Warszawa i „czerwona“ Moskwa mogły rozpocząć współpracę na jakimkolwiek terenie. Tyle o ludziach myślących fałszywie, ale o ludziach t. zw. dobrej woli. **Obok nich działali jednak ludzie, którzy wiedzieli czego i dlaczego chcą. Ci ludzie bardzo wiele czasu poświęcili mąceniu stosunków polsko-sowieckich.**

To też dzisiaj, kiedy między obu państwami zadzierzgnięto ponownie trwałe nici daleko idącej współpracy — tym większy jest nasz tytuł do zadowolenia, do stwierdzenia triumfu polskiej polityki zagranicznej. Rola Polski, jako czynnika w zachowaniu pokoju europejskiego, oddawna jest znana tym wszystkim, którzy w politycznym myśleniu respektują zasadę „realite de choses“. Po stwierdzeniu przez Warszawę i Moskwę trwałości polsko-sowieckich umów — rola ta została raz jeszcze bardzo wyraźnie uwypuklona.

Oświadczenie nuncjusza msgr. Cortesiego

Ojciec Św. upomina ludność
Małopolski Wschodniej

Urzędowa P. A. T. komunikuje ze Lwowa:

W poniedziałek wieczorem przybył do Lwowa nuncjusz apostolski, msgr. Cortesi, którego powitali na dworcu wojewoda Biłyk, przedstawiciele obrządków rzymsko - katolickiego, grecko-katolickiego i ormiańskiego, reprezentanci miasta i in.

We wtorek o godz. 8 rano ks. nuncjusz Cortesi celebrował mszę św. w archikatedrze. U wejścia do katedry nuncjusza apostolskiego powitali ks. arcybiskup Twardowski i ks. biskup Baziak. Po wizytacji szeregu placówek religijnych nuncjusz mgr. Cortesi odwiedził ks. metropolitę Szeptyckiego, po czym udał się do katedry św. Jura, gdzie odprawił krótkie nabożeństwo. Po południu nuncjusz odwiedził ks. arcybiskupa Twardowskiego.

Przed wyjazdem do Warszawy nuncjusz msgr. Cortesi przesłał do prasy następujące oświadczenie:

„Zaraz od początku swej misji w Polsce powziąłem zamiar odwiedzenia Lwowa, tego przesławnego grodu, który mnie w szczególniejszy sposób pociągał swoją kulturą i swym uprzywilejowanym stanowiskiem jako stolica arcybiskupstw trzech obrządków, które wspaniałą rozmaitością swoich czcigodnych obrzędów dowodzą powszechności kościoła rzymskiego, matki i mistrzyni wszystkich kościołów.

Spełniając obecnie ten zamiar, odczuwam tym większą radość, ponieważ Ojciec św. Pius XI powierzył mi miłe zadanie wyrażenia całemu wiernemu ludowi swojej ojcowskiej życzliwości, z jaką nigdy nie przestaje patrzeć na tę wybraną cząstkę owczarni Jezusa Chrystusa którą i której potrzeby w swoim czasie poznał z bliska.

W głębokim poczuciu swego powszechnego ojcostwa, płynącego z serca Jezusa, którego jest zastępcą na ziemi, Najwyższy Pasterz nie może patrzeć bez lęku na podziały, antagonizmy i walki jakie rozdzierają synów tej ziemi, które już sprawiły tyle złego, a jeszcze większym grożą w przyszłości.

Jest wobec tego rzeczą zrozumiałą, że Papież, miłując wszystkich — jednostki i narody bez różnicy — miłością Chrystusa, zwraca się z pełną troską do tego ludu i usilnie go upomina, aby złożył na ołtarzu dobra wspólnego nienawiść i gniew i aby znalazł dobry sposób wzajemnego porozumienia się.

Zaleca przeto wierne wykonywanie przykazania ewangelicznego „kochajcie się wzajemnie“, które zbliży narody do atmosfery miłości bratniej, otworzy drogę królestwa i sprawiedliwości uwzględni prawa każdego i pobudzi do szukania rozwiązania wszystkich zagadnień „per arma lucis, caritatis en justitiae“.

Ojciec św. liczy bardzo na upragnione uspokojenie umysłów przez pracę kleru świeckiego i zakonnego — pracę, która w swojej istocie jest pracą dla pokoju i miłości. Kapłani religii katolickiej bowiem widzą w każdym człowieku jakiejkolwiek narodowości, klasy i partii dusze odkupione najdroższą krwią Jezusa Chrystusa — dusze, które winni uświęcić i zbawić. Na mocy swego wyższego powołania winni oni rozwinąć bezinteresowną akcję dobroci i pojednania, tak bardzo wartościową dla kościoła i dla własnej ojczyzny.

Oświadczenie Chamberlaina

Anglia stanie w obronie Francji
W RAZIE ATAKU NA TUNIS

Premjer Chamberlain, zapytany w Izbie Gmin, czy wobec faktu, że Wielka Brytania jest sygnatarjuszem konwencji z r. 1923, dotyczącej położenia obywateli brytyjskich w Tunisie, oraz wobec postanowień włosko-brytyjskiego porozumienia, zabezpieczającego status quo na Morzu Śródziemnym, rząd brytyjski uczyni odpowiednie przedstawienia rządowi włoskiemu, że w wypadku jakiejkolwiek agresji przeciwko Tunisowi Wielka Brytanja nie pozostałaby obojętna. Premier Chamberlain odpowiedział:

„Zdaniem rządu Jego Królewskiej Mości, zobowiązanie poszanowania status quo na Morzu Śródziemnym, zawarte w porozumieniu włosko-brytyjskim, niewątpliwie dotyczy Tunisu. Wszelka akcja, sprzeczna z postanowieniami tego porozumienia, musiałaby oczywiście wywołać bardzo poważne objekcje rządu brytyjskiego, który nie może w ogóle dopuścić możliwości tego rodzaju ataku, jaki sugeruje interpelacja“.

Papier i życie

Zadania i rola inteligencji

Od jednego z niedawnych jeszcze działaczy młodego pokolenia otrzymaliśmy poniższy artykuł. (Iskra)

Bardzo szczęśliwą inicjatywę miał Obóz Zjednoczenia Narodowego, kiedy powołał ostatnio do życia zespoły młodej inteligencji.

Rola tej części społeczeństwa nie została dotychczas należycie oceniona i wyzyskana. Po wojnie istniały próby organizowania inteligencji na zasadzie jak gdyby klasowych związków, które miały zajmować się materialnymi niedomogami tej warstwy. Poszczególne partie usiłowały również wyróżnić sfery inteligenckie w swoich szeregach.

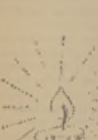
W rzeczywistości jednak nic z tych zabiegów rozsądnego nie wyszło. W ustroju parlamentarno-demokratycznym stanowisko inteligencji nigdy nie może być należycie ustalone, ponieważ decyduje w nim przede wszystkim liczba. Ustrój nowoczesny natomiast, w którym rozstrzygającym momentem staje się zasługa i jakość, szanse warstwy ludzi inteligentnych, a więc z natury rzeczy bardziej aktywnych i przodujących, znacznie wzrastają. Stąd właśnie inicjatywę zespolenia młodej inteligencji w OZN, jako w obozie, reprezentującym nowy porządek w Polsce — uważać należy za wielce trafną i aktualną.

Co jednak oznacza pojęcie młodej inteligencji? Czy mowa jest tu tylko o ludziach z t. zw. patentami naukowymi lub o określonej, choćby tylko formalnej pozycji społecznej? Pod tym względem istnieje u nas dość znaczny chaos poglądów, wytworzony zresztą celowo przez różne tendencje, usiłujące z t. zw. inteligencji stworzyć coś w rodzaju klasy lub zamkniętego klanu. **Rozstrzygającą w tej sprawie wartością był patent szkolny. Wytwarzały się na tym tle sytuacje nieraz paradoksalne, ponieważ bardzo często mieliśmy do czynienia z ludźmi o wybitnej inteligencji umysłowej, dużej inicjatywie społecznej i wyjątkowych zdolnościach, którzy jednak nie byli w posiadaniu patentów naukowych. Trudno było wtedy rozstrzygać, czy ludzie tego rodzaju, przewyższający swoimi umysłowymi walorami niejednego patentowanego inteligenta — mogą się zaliczać do... inteligencji.**

Ten stan rzeczy musi naturalnie ulec zasadniczej zmianie. Obok patentów miernikiem inteligencji **muszą się stać** także inne sprawdziany, a wśród nich **rzeczywiste** zdolności **człowieka,** jego osobista zdolność społecznej inicjatywy, wyróżniająca go wśród jego otoczenia, umiejętność rozumienia zagadnień życia publicznego z punktu widzenia dobra powszechnego, a wreszcie przodowniczy charakter jednostki. Jest dość śmieszne, gdy robotnik lub **chłop, mający wybitną inteligencję i reprezentujący pierwszorzędne walory osobiste, zdolności wysokiej klasy, wybijający się na czoło dzięki swojemu przodowniczemu charakterowi — nie jest zaliczany do inteligencji, a inna jednostka, posiadająca wprawdzie wszystkie dyplomy w porządku, ale nie reprezentująca żadnych społecznych wartości, prawa do inteligencji posiada. Nie negując tych ostatnich praw, sądzimy, że należy je rozszerzyć.**

Siła i aktywność warstwy ludzi inteligentnych zyska na tym stokrotnie, bo przede wszystkim pojęcie to rozszerzy się na różne części społeczeństwa. Inteligent nie będzie już synonimem „pana z krawatem“, budzącego podejrzenie na wsi i nie umiejącego zasiąść przy jednym stole z robotnikiem fabrycznym. Rozszerzenie pojęcia warstwy inteligentnej będzie dużym krokiem w procesie przekształcenia typu człowieka w Polsce, o czym się dużo u nas mówi. Będzie ponadto zgodne z naczelną zasadą konstytucyjną naszego ustroju, która jako wartość główną w życiu zbiorowym wysunęła zasługę, a nie tytuły formalne.

Zespoły młodej inteligencji OZN czeka więc piękne i pożyteczne zadanie. Dobrze się stało, że Obóz skierował uwagę właśnie na młodą inteligencję. Żywioły młodsze nie są bowiem obarczone starymi przesądami. Przeciwne są w szczególności wszelkim klasowym tendencjom, które do tej pory ciążyły, jak zmora, na całym zagadnieniu różnych organizacji i wysiłków inteligencji w Polsce. Można być dlatego pewnym, że inicjatywa OZN wyda pożyteczne owoce i przyczyni się walnie do reorganizacji nie tylko pojęć, ale i pozycji tych ludzi, którzy z tytułu swoich umiejętności czy zdolności są powołani do kierowania życiem narodowym i państwowym.



KSIĄŻKI NA GWIAZDKĘ

Gwiazdka u Gebethnera i Wolffa prezentuje się w bieżącym roku bardzo interesująco i okazale. Przeglądając siedem nowości gebethnerowskich znajdujemy wśród autorów zarówno znane a najlepsze nazwiska (Z. Kossak, K. Makuszyński, Z. Nowakowski, E. Szelburg-Zarembina) jak i debiutantów (T. Perkitny, M. Kann), świetnie się zapowiadających, podziwiamy pomysłowe ilustracje, zawsze bardzo staranną szatę zewnętrzną i szeroką skalę tematów odpowiadających najrozmaitszym zainteresowaniom.

Zacznijmy od książek dla najmłodszych. Wyborne, to rzewne, to zabawne wiersze Makuszyńskiego **„WANDA LEŻY W NASZEJ ZIEMI"** (druga książka z cyklu „Starych Baśni") znalazły swego pomysłowego i pełnego humoru ilustratora w osobie „polskiego Disney'a" M. Walentynowicza. Drukowana tym razem w wielobarwnym tiefdruku, „Wanda" bije kolorowością wszystkie dotychczas wydane książeczki tego typu.

Świetnie „zgrane" są też wiersze E. Szelburg-Zarembiny w **„AAA.. KOTKI DWA"** z przedziwnie bajecznymi ilustracjami T. Piotrowskiego. Polot i czar wiersza i barwne dziwy rysunkowe wysuwają tę ozdobnie wydaną książkę na czoło literatury dziecięcej.

Dla starszych dzieci (od siedmiu do dziesięciu lat i... od kilkunastu do kilkudziesięciu) tejże autorki **„DZIECI MIASTA"**. Zdaniem naszym, książka ta powinna znaleźć się w każdym domu, tyle w niej prawdziwych i naturalnych wartości wychowawczo-społecznych. Poszczególne wiersze składają się jak gdyby na opowieść o codziennym życiu i trudach, radościach i troskach dzieci miasta, dzieci robotniczych. Lektura tej książki staje się dla serca pasmem szlachetnych wzruszeń, a dla umysłu — nieoczekiwanym odkryciem, że tyle godności, piękna i radości może mieścić świat, oglądany z okna suteryny. 27 dwubarwnych rysunków J. Krajewskiego idealnie oddaje nastrój książki.

Dla młodzieży mamy wybór urozmaicony: cztery nowości, każda inna, a wszystkie udane. Więc Zofii Kossak **„GRÓD NAD JEZIOREM"** — powieść biskupińska, wszechstronny i barwny opis życia i obyczajów, trudów i walk Słowian przedhistorycznych. Fabuła powieści jest pełna dramatycznych napięć, obrazowa jak film i tak zaciekawiająca jak w najlepszej powieści awanturniczej. Książka ta wejdzie niewątpliwie do klasycznej biblioteki młodzieży a z niemniejszym zapałem i zainteresowaniem czytać ją będą dorośli. Wydana została bardzo ozdobnie, na bezdrzewnym papierze, w płóciennej oprawie, z 7 drzeworytami S. Mrożewskiego.

„PANI SŁUŻBA" Z. Nowakowskiego jest powieścią o przygodach polskiego policjanta na Polesiu. Po raz pierwszy w naszej literaturze życie i praca policjanta znalazły tak wierne i ciekawe odtworzenie. Bohater powieści, posterunkowy J. Czyż i jego pies, Baca, dorównują najpiękniejszym wzorom powieści Jacka Londona, a bezdroża i ostępy Polesia przedstawione są niemniej ciekawie i groźnie niż daleka Alaska i Wild West. Ta nowa powieść autora „Przylądka Dobrej Nadziei" napisana jest z całą właściwą mu werwą, stylem, który doskonale balansuje między humorem a grozą.

T. Perkitny, już jako debiutant, okazuje się wytrawnym pisarzem. Zajmująco, dowcipnie, stylem, który ściśle przylega do przedmiotu opisu opowiada o osobiście przeżytych faktach i przygodach, niezmiernie interesujących. **„Z SETKĄ ZŁOTYCH NAOKOŁO ŚWIATA"** to od początku do końca autentyczny opis podróży naokoło świata, w którą wspólnie z kolegą, również bezrobotnym inżynierem leśnikiem, wyruszył przed kilku laty z Poznania, mając w majątku setkę złotych i zamierzając zdobywać środki do życia i do dalszej podróży rzetelną choć byle jaką pracą. Zamiar ten udał się w stu procentach — i oto mamy książkę, niezwykłą i treściwą, pełną ciekawych faktów, opowiadanych z niefrasobliwym humorem. Książka ta w dodatku jest bardzo pouczająca: przewija się w niej kalejdoskop krajów, typów i zajęć, a nie są to przypadkowe wrażenia próżnującego turysty, lecz wiedza dokładna, uzyskana w ciężkim mozole.

Śród nowości gebethnerowskich nie zabrakło też powieści dla dziewcząt: Marii Kann **„JUTRO BĘDZIE SŁOŃCE"**. Pięć jest bohaterek tej powieści: wysportowana rekordzistka Ninka, egzaltowana poetka Hela, sentymentalna Ola, cicha i dobra Basia i roztargniona pianistka Celina. Dzięki tej wielotorowości poznajemy światek dziewczęcy wszechstronnie. Autorka opowiada ciekawie, postacie przez nią kreślone są żywe i prawdziwe i pozyskują sobie sympatię czytelników.

Wszystkie kobiety w Sosnowcu
do szeregów służb OPL

W ub. tygodniu, jak o tym donosiliśmy, prezydent Sosnowca p. J. Kaczkowski, będący zarazem komendantem OPL miasta, zwrócił się z apelem do mieszkańców, aby w zrozumieniu ważności należytej organizacji obrony przeciwlotniczo - gazowej zgłaszali się dobrowolnie do służb OPL.

Że apel prezydenta miasta nie pozostał bez echa świadczy liczna frekwencja ochotników zgłaszających się do służby OPL, którzy chcą przejść odpowiednie wyszkolenie. Ochotnicy składają się w 90% z mężczyzn, ochotniczek kobiet jest natomiast bardzo mało.

Tymczasem, jak wiadomo na wypadek wojny mężczyźni zdolni do noszenia broni powołani zostaną do wojska, inni muszą pozostać w swych warsztatach pracy, natomiast cała troska o zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom i starcom spadnie na barki kobiet. One też więc powinny pomyśleć zawczasu o przejściu odpowiedniego wyszkolenia w dziedzinie OPL, aby w razie potrzeby móc zorganizować akcję obronną.

To też gdy nadarza się odpowiednia sposobność, jak największa liczba kobiet mieszkanek Sosnowica powinna **zgłaszać się ochotniczo do służby OPL.**

Zapisy chętnych przyjmowane są nadal w Ratuszu, pokój nr 8 w godzinach od 8 do 13 do dnia 1 stycznia 1939 r.

Dziś rozpoczynają się „Dni przeciwgruźlicze"
Utworzenie lokalnego komitetu w Sosnowcu

Z dniem 16 bm. na terenie całego Państwa rozpoczyna się doniosła akcja propagandowa, znana pod nazwą „Dni Przeciwgruźliczych".

W roku bieżącym „Dni" trwać będą w czasie od 16 bm. do 10 stycznia 1939 r.

Akcja ta prowadzona jest pod protektoratem i przy czynnym poparciu Najwyższych Dostojników Państwowych, a ma na celu uświadomienie najszerszych rzesz społecznych o tej wielkiej klęsce społecznej, jaką stanowi gruźlica.

W związku z tym odbyło się w ub. tygodniu w Ratuszu w Sosnowcu zebranie przedstawicieli szeregu organizacyj społecznych, którzy łącznie z zarządem Towarzystwa Przeciwgruźliczego wyłonili Komitet Dni Przeciwgruźliczych.

Na czele Komitetu stanął notariusz **Antoni Bogucki.**

Niezależnie od akcji propagandowej Komitetu prowadzonej za pomocą prasy, ulotek i t.p. jest ze wszech miar pożądane, aby organizacje społeczne w zrozumieniu doniosłości zorganizowanej walki z gruźlicą urządzały u siebie wykłady, pogadanki, popularne odczyty na ten temat.

Komitet „Dni Przeciwgruźliczych" powiadomiony listownie lub telefonicznie (Wydział Zdrowia Publicznego — Ratusz pokój nr. 5 — telefon 61.144) będzie za każdym razem delegował prelegenta celem wygłoszenia wykładu.

W szkołach akcja propagandowa będzie przeprowadzona w styczniu 1939 r. ze względu na przypadającą w czasie tym przerwę świąteczną.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

16 Grudzień

Piątek

Suchedni, Euzebiusza, Albiny.
Słowiański: Zdzisława
Słońca wsch. 7.39, zach. 15.24
Księżyca wsch. 1.52, z. 12,28

HISTORIA PODAJE:

1577 Po ujarzmieniu butnych mieszczan — Gdańsk przysięga wierność Batoremu.
1642 Wielki pożar kopalni soli w Wieliczce.
1672 Zmarł we Francji król Jan Kazimierz.
1770 Urodził się L. v. Beethoven, genialny muzyk.
1922 Zamordowanie prezydent R. P. G. Narutowicza.

PRZYSŁOWIA:

Udaje pana, a nie jadł od rana.

AFORYZMY:

Każdy ptaszek w swoich piórach najpiękniejszy.

RADY PRAKTYCZNE

Odmrożenia nóg można uniknąć, jeżeli owinie się je bibułą, a dopiero potem wdzieje się skarpetki.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Tango Notturno"
EDEN: „Ostrożnie profesorze".
PATRIA: „Wyspa śmierci"

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—oOo—

× **PODZIĘKOWANIE.** Kierownictwo publ. szkoły powsz. nr 7 w Dąbrowie składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie w imieniu biednych dzieci, dla których została złożona suma złotych czterdzieści pięć przez przyjaciół śp. Mariana Domagały w drugą rocznicę Jego śmierci.

Teatr miejski w Sosnowcu

W piątek, dnia 16 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski gra w Grodźcu w sali Domu Strażackiego świetną komedię Lichtenberga „Romans z Urzędem Skarbowym". Bilety wcześniej do nabycia w sklepie p. Bednarka.

W sobotę, dnia 17 bm. o godz. 20.30 arcydzieło Jose Zorilli „Don Juan".

W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 16,30 i 20,30 dwa przedstawienia dramatu fantastycznego Jose Zorrilli „Don Juan". Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Piątek 16 bm. godz. 20 — Koncert Ignacego Friedmana

Sobota 17 bm. o ogdz. 15.30 — „Pan Jowialski" (dla szkół); o godz. 20 — „Jan" (dla KPW).

—oOo—

Wybory do Rad gromadzkich
W NIWCE

W miarę zbliżania się terminu wyborów do rad gromadzkich ożywienie w gminie Niwka potęguje się. W nadchodzącą niedzielę w sali „Sokoła" w Niwce odbędzie się wiec organizowany przez obywatelski komitet wyborczy i OZN.

Listy kandydatów zostały już wywieszone we wszystkich lokalach wyborczych.

W związku z ukończeniem czynności komisji gromadzkiej ustalającej kandydatów p. Jan Tataruch za naszym pośrednictwem oświadcza, iż swoją kandydaturę wycofał.

W niedzielę obywatele gminy Niwka wyruszą do urn wyborczych.

—oOo—

× **CZYJ ZEGAREK I PAPIEROŚNICA?** W Wydziale śledczym pp. w Sosnowcu można odebrać po udowodnieniu prawa własności zegarek niklowy z monogramem F (T.) W i papierośnicę srebrną z monogramem M. B.

NA FALI DNIA
REKLAMA WYBORCZA

W Warszawie kampania wyborcza do Rady miejskiej rozgorzała na dobre. Poza obfitością list i nazwisk, na stanowiska przyszłych ojców miasta kandydują osobistości, które znane są nie tyle z działalności społecznej i politycznej, ile z osobliwych wystąpień podyktowanych bądź to megalomanią, bądź też... temperamentem. M. in. do stołecznej Rady miejskiej kandyduje znany i w Zagłębiu adw. Z. Hofmokl-Ostrowski, głośny z procesu Grzeszolskiego i ze spraw sądowych, jakie w wyniku depeszy nadesłanej przez adw. Hofmokla do Sądu Okręgowego w Sosnowcu powstały.

Smutnej pamięci nazwisko Grzeszolskiego odżyło obecnie na murach domów Warszawy. Nazwiskiem tym reklamuje się były jego obrońca. Adw. Hofmokl-Ostrowski nazywa siebie w afiszach „człowiekiem największej cywilnej odwagi w Polsce", przypomina P. T. publiczności i ewentualnym wyborcom swoją rolę w procesie Pawła Grzeszolskiego, dodając z emfazą: „Wtrącony do więzienia za pełną poświęcenia obronę Grzeszolskiego"...

Poszczególne fazy życiorysu głośnego obrońcy zdobi aż pięć fotografij popularnego adwokata w rozmaitych pozach.

Plakat ten z polecenia prokuratora został skonfiskowany i adw. Hofmokl-Ostrowski będzie miał nową sprawę i nową okazję do reklamy.

Dodajmy gwoli ścisłości, że p. Hofmokl skazany został nie za „pełną poświęcenia obronę Grzeszolskiego", lecz za obraźliwy telegram wysłany z Zakopanego do Sądu Okręgow. w Sosnowcu.

Tu życiorys p. Hofmokla mija się z prawdą.

Konfiskata ulotki była słuszna. Zapał reklamiarski adw. Hofmokla-Ostrowskiego poszedł istotnie zadaleko...

(hr)

„Syberyjskie mrozy"
CIĄGNĄ NAD POLSKĘ

Od onegdaj napłynęły nad Polskę pierwsze mrozy, a wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że są one zwiastunem prawdziwej już tym razem, śnieżnej i mroźnej zimy.

Posłuchajmy, co o tym mówi najwyższy w sprawach pogody arbiter, PIM:

„Europa środkowa znajduje się obecnie pod wpływem silnego wyżu barometrycznego, ze śordkiem nad północnym Uralem. Wskutek tego ustalił się nad Polską przepływ powietrza polarno - kontynentalnego ze wschodu. Powietrze to jest na ogół ciepłe, tylko w warstwie przyziemnej silnie wychłodzone przez najsilniejsze w obecnej porze roku wypromieniowanie.

Powietrze to będzie przepływać nad Polską w dalszym ciągu, wychładzając się coraz bardziej".

Tak więc co dzień będzie mroźniej.

—oOo—

× **PODRZUCONE NIEMOWLĘ.** W korytarzu domu nr 2 przy ul. Piotrkowskiej znaleziono onegdaj wieczorem kwilące niemowlę w wieku około sześciu tygodni, porzucone tam przez nieznaną matkę. Podrzutka umieszczono w domu niemowląt, odszukaniem zaś wyrodnej matki zajęła się policja.

Wydawanie zapomóg
BEZROBOTNYM W SOSNOWCU

Miejski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Sosnowcu podaje do wiadomości, że wydawanie zapomóg bezrobotnym za miesiąc grudzień rb. w postaci kuponów żywnościowych i zapracowanej gotówki odbędzie się w następującej kolejności:

w poniedziałek, dnia 19 bm. od godz. 8.30 do godz. 14.30, w Miejskim Domu Noclegowym przy ul. Teatralnej, dla rodzin: dużych, średnich i samotnych;

we wtorek, dnia 20 bm. od godz. 8.30 do 14.30 w Miejskim Domu Noclegowym, przy ulicy Teatralnej, dla rodzin małych.

Prawo do otrzymania talonów gotówkowych i żywnościowych przysługuje tylko tym bezrobotnym, którzy przedstawią dowód stwierdzający o zapracowaniu na zapomogę.

Kupony żywnościowe będą realizowane przez sklepy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Sosnowcu.

—oOo—

Rada miejska
W DĄBROWIE

Plenarne posiedzenie Rady Miejskiej w Dąbrowie odbędzie się dnia 21 bm. o ogdz. 19 z następującym porządkiem obrad: uchwalenie poboru podatku od zbytku mieszkaniowego; uchwalenie poboru podatku od zajmowanych lokali lub części w hotelach, w pokojach umeblowanych itp.; uchwalenie poboru dodatku komunalnego do państwowego podatku od energii elektrycznej; uchwalenie regulaminu targowego; uchwalenie regulaminu targowicy zwierzęcej; uchwalenie statutu Biblioteki Miejskiej im. H. Kołłątaja; uchwalenie statutu organizacyjnego dla rzeźni miejskiej; wnioski i interpelacje.

Poronin — Ujsoły
OBOZY ZIMOWE R. I. O. K.

Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego organizuje od szeregu lat obozy wypoczynkowe — dla najszerszego ogółu świata pracy. Obozy RIOK-u zyskały sobie opinię jednej z najlepszych imprez tego typu w Polsce. Zdołał osiągnąć doskonałe wyniki pod względem cyfrowym oraz pod względem poziomu i jakości tej akcji. Zachęcił ponadto szerokie masy pracujące do spędzania urlopów wypoczynkowych na obozach, wśród wesołej, zgodnej i pełnej radości gromady obozowej. Przez obozy przeszło dotąd około 12.000 osób.

W bieżącym sezonie (20.12 rb. — 20.3 1939 r.) organizuje obozy: w Poroninie koło Zakopanego i w Ujsołach koło Zwardonia.

Koszt pobytu wynosi zł 3.50 dziennie.

Uczestnicy obozów RIOK-u korzystają z wysokich zniżek kolejowych.

Wyjazdy indywidualne, w terminach dowolnych i na dowolny okres czasu (jednak nie krótszy niż 6 dni).

Obóz w Poroninie zakwaterowany jest w dwóch pięknych willach (15 min. od st. kol.). Pokoje mieszczą 2—8 osób.

Obóz w Ujsołach (st. kol. Rajcza) zakwaterowany jest w domkach miejscowych, odpowiednio przygotowanych do wymagań życia obozowego. Obóz ten organizowany jest w ramach akcji wczasów Ligi Popierania Turystyki, pozostaje jednak pod całkowitym kierownictwem RIOK.

Wyżywienie na obu obozach — 4 razy dziennie.

Oba obozy położone są wśród doskonałych terenów narciarskich. Na obozach: instruktorzy sportowi i świetlicowi, biblioteka, radio i świetlica. Korzystanie z tych świadczeń bezpłatnie.

Szczegółowe informacje i zapisy w sekretariacie RIOK-u w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17 a m. 3, tel. 626.74.

Pięciomilionowy budżet Sosnowca
Przedświąteczne posiedzenie Rady miejskiej

Ostatnie przedświąteczne posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu, które odbyło się w ub. środę trwało niespełna pół godziny.

Na wstępie prezydent miasta p. Kaczkowski odczytał pisma p. wojewody o zatwierdzeniu budżetu dodatkowego na rok 1938-39, o zatwierdzeniu poboru podatku drogowego oraz uchwały Rady miejskiej o dodatkowym wynagrodzeniu prezydenta miasta.

Wydatki zwyczajne zwiększone zostały o **136.921 zł do kwoty 2 674,674,54 zł;** wydatki nadzwyczajne zwiększono o **431.356 zł do 2.155.247,44 zł.**

Dochody zwyczajne zwiększone zostały o **182.543 zł do sumy 2.969.776 zł,** nadzwyczajne zaś o **390.074 zł do sumy 1.860.146 zł.**

Globalna suma budżetu administracyjnego na rok 1938-39 zamyka się po stronie wydatków i dochodów 4.829.922 zł, czyli budżet Sosnowca wynosi prawie 5 milionów zł.

Po przyjęciu przez Radę do wiadomości wspomnianych wyżej pism, Rada przyjęła w drugim uchwaleniu zaciągnięcie z Funduszu Pracy pożyczki materiałowej w kwocie 7600 zł oraz uchwaliła zaciągnąć z Funduszu Pracy dodatkową pożyczkę w wysokości **25.416 zł** na roboty wodociągowo - kanalizacyjne, wykonane w 1937-38 roku.

Wreszcie Rada uchwaliła nabyć od gw. hr. Renard skrawek gruntu o powierzchni **900 m. kw. za cenę 1500 zł** przy szpitalu miejskim na Pekinie, celem urządzenia dojazdu do kostnicy.

Po wyczerpaniu obrad przewodniczący zamykając posiedzenie złożył Radzie życzenia „Wesołych Świąt".

Pod hasłem miłości bliźniego
zjazd Pań Wincentek na Pogoni

W ubiegłą środę w sali kasyna przy fabryce Hulczyńskiego odbył się z inicjatywy Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafii Pogoń Zjazd Pań św. Wincentego z Zagłębia Dąbrowskiego. Na zjazd przybyło ponad **dwieście delegatek Stowarzyszenia** Akcji katolickiej oraz innych katolickich organizacyj kobiecych. Obrady zagaił **ks. szamb. Pędzich.**

Zjazd zaszczycił swą obecnością **J. E. ks. biskup Kubina,** umyślnie przybyły w tym celu do Sosnowca. Na wstępie dokonano wyboru prezydium, do którego weszli pp.: **ks. dziekan Gola, dyr. Swirtunowa, Strzelecka i Szulińska.** Sekretarzowała **p. Z. Ćwierkowa.**

Z kolei kwadrans ewangeliczny na temat pierwszego rozdziału ewangelii św. Jana wygłosił J. E. ks. biskup Kubina. Dostojny mówca w głębokich wywodach podniósł wielkość Stwórcy, jako źródła miłości. Następnie referat p.t. **„Zadania Polki - katoliczki na tle dziejowego posłannictwa Polski"** — wygłosiła **p. Zofia Wallnerowa.** Prelegentka w pięknym swym referacie mówiła o wielkiej roli kobiety polskiej w historii narodu, o znakomitych postaciach niewiast jak: królowa Jadwiga, Salomea, Jolanta, Kinga, oraz o późniejszych bohaterkach i działaczkach jak: Chrzanowska, Emilia Plater, Curie-Skłodowska.

Sprawy organizacyjne omówiła szczegółowo **p. dyr. Zallingerowa,** po czym otwarto dyskusję na temat sposobów pracy charytatywnej. W dyskusji prócz delegatek zabierał również głos J. E. ks. biskup. Między innymi ks. biskup wyraził życzenie, **aby takie zjazdy odbywały się częściej.**

Zjazd zakończyła p. dr-owa **Bilikowa** gorącym podziękowaniem wszystkim obecnym za przybycie, po czym gospodynie zjazdu zaprosiły jego uczestników na herbatkę.

Życie kulturalne na Dębowej Górze
Powstanie komitetu budowy szkoły

Od 1934 roku na terenie Dębowej Góry dzielnicy Sosnowca, zamieszkałej przez ludność w znacznej części robotniczą, wre i kipi od intensywnej pracy społecznej.

Powstał tu szereg organizacji, a w szczególności: Związek Strzelecki, Związek Rezerwistów, Związek Podoficerów Rezerwy, L. M. K. i L. O. P. P.

Zorganizowało się potężne liczebnie Towarzystwo Ogródków Działkowych i sprawnie funkcjonuje Rodzicielski Komitet Pomocy Szkolnej.

Powstały równocześnie 3 świetlice, gdzie zbierają się licznie i starsi i młodzi, kształcąc swe umysły i charaktery.

Po upływie 4 lat, śmiało można twierdzić, że nie ma już prawie głosów krytykujących i udowodniających, jakoby praca społeczna, a więc i organizacje społeczne były zbyteczne.

Dziś, ziarna pracy społecznej wydały plon i owoce ofiarnego trudu są już widoczne.

Oto powstały 2 przedszkola, gdzie najmłodsze dzieci zapewnione mają nie tylko opiekę i rozrywkę, lecz i początek nauki szkolnej oraz pożywienie.

Młodzież w wieku pozaszkolnym, tłumnie garnie się do świetlic. Własne biblioteki, strzelnica „dla wszystkich", boisko sportowe „Polonia", kilka radio-aparatów — to piękny dorobek i godny naśladowania, zdobyty iście „syzyfową pracą", drogą ofiarnego samoopodatkowania się członków organizacji i ich sympatyków.

Jak z powyższego wynika, społeczeństwo Dębowej Góry jest dzisiaj społecznie uświadomione i zorganizowane.

Jedną ma tylko troskę: **brak odpowiedniego budynku dla publicznej szkoły powszechnej.**

Istniejący dotychczas budynek szkolny przy ul. Dębowej 38, urągający najprymitywniejszym wymogom doby obecnej, został wybudowany przeszło 40 lat temu. Przede wszystkim jest on za szczupły i nie jest w stanie pomieścić pragnących nauki dzieci, które dzięki temu zmuszone są pobierać naukę na dwie zmiany.

Aby ten wysoce nienormalny stan rzeczy zmienić, powstał samorzutnie Komitet Obywatelski Budowy nowej i odpowiedniej szkoły.

Komitet zajął się zbieraniem składek oraz wszczął starania o uzyskanie placu pod budowę szkoły. Pięknym poczynaniom Komitetu trzeba przyklasnąć.

Na 500 zł. grzywny
SKAZANY „KS." HUSZNO"

We wczorajszym sprawozdaniu z rozprawy „ks." Huszno, oskarżonego o niedozwolone leczenie ziołami, zakradła się omyłka, albowiem „ks." Huszno skazany został tylko na 500 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na miesiąc aresztu i zapłacenie kosztów sądowych.

Poczta w Sosnowcu
PODCZAS ŚWIĄT

Godziny urzędowe w okresie Świąt Bożego Narodzenia w Urzędzie pocztowym Sosnowiec 1 będą następujące:

Dnia 24 bm. służba zewnętrzna dla publiczności obowiązuje od 8 do 16, w kancelarii Urzędu od 8 do 12.

Dnia 25 bm. Urząd nieczynny, doręczane będą tylko przesyłki pilne, ekspres i zawiadomienia o paczkach żywnościowych.

Dnia 26 bm. normalna służba zewnętrzna od 9 do 11 oraz jednorazowe doręczanie wszystkich przesyłek.

Kancelaria Urzędu w dniach 25 i 26 bm. nieczynna.

—oOo—

Skradzione kożuszki
W MIESZKANIU B. WARTOWNIKA

W dniu 25 ub. m. dokonano włamania do sklepu Abrama Trygiera przy ul. Modrzejowskiej 16 w Sosnowcu, skąd skradziono kożuszki, skórki, kapelusze i spodnie, łącznej wartości 2876 zł.

W wyniku prowadzonego przez policję dochodzenia zatrzymano onegdaj Antoniego Olesińskiego z Sosnowca (Perla 25), b. wartownika Ochrony mienia, karanego już sądownie. Podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Olesińskiego znaleziono część kożuszków, skradzionych w sklepie Trygiera.

Zatrzymanego Olesińskiego z polecenia władz sądowych osadzono w więzieniu.

—oOo—

Nieszczęśliwe wypadki
PODCZAS PRACY

W fabryce „Rekord" w Sosnowcu (Sienkiewicza 1) uległa wypadkowi podczas pracy robotnica Czesława Jędroszówna, doznając poszarpania trzech palców u ręki. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Zaznaczyć należy, że podobne wypadki we wspomnianej fabryce zdarzają się dość często.

W warsztatach mechanicznych Wacławika przy ul. Dziewiczej w Sosnowcu spadł podczas pracy z drabiny robotnik Julian Witkowski, doznając złamania podudzia. Ofiarę wypadku przewieziono na kurację do szpitala.

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK, 16 GRUDNIA

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy. 6.35 Gimnastyka. 6.55 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: „Książę Józef" — słuchowisko dla dzieci starszych. 11.30 Pieśni i piosenki w wykonaniu Ryszarda Crooksa — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.00 Pogadanka sportowa. 14.10 Koncert życzeń. 14.50 Radiofonizacja kraju. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 „Hokus, pokus, dominicus" — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa w wykon. Orkiestry Rozgl. Wileńskiej. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi ks. kapelana M. Rękasa. 16.35 Pieśni w wykonaniu Larissy Martinson. 17.05 Pułk. Stanisław Berchi (w 75 rocznicę zgonu) — felieton. 17.20 Recital klarnetowy J. Madeji. Przy fortepianie Wł. Raczkowski. 17.45 „Literatura śląska od Lompy do ks. Damrota" — pogadanka. 17.55 „Zimowy wieczór" w wyk. Zespołu świetlicowego. 18.15 Potrzeby organizacyjne rolnictwa na Śląsku — pogadanka. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Teatr Wyobraźni: Audycja słowno-muzyczna p. t. „Sen nocy radiowej". 19.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej, Karol Gross — tenor i Henryk Mikuszewski. 20.00 „Requiem" Verdiego — transmisja z Filharmonii Warsz.; w przerwie: audycje informacyjne. 22.30 „Opowiadanie przyjaciela" — nowela. 22.55 Informacje.

SPEŁŃ NAKAZ SERCA I SUMIENIA:
ZŁÓŻ GROSZ OFIARNY
NA POMOC ZIMOWĄ

Postulat sfer przemysłowych

O usprawnienie komunikacji

na linii Śląsk — COP — WOŁYŃ

Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie opracowała referat w sprawie najpilniejszych inwestycyj komunikacyjnych swego okręgu. Izba podkreśla m. in., że ze względu na konieczność sprawnego zaspakajania potrzeb Centralnego Okręgu Przemysłowego w zakresie surowców, materiałów budowlanych i żywności — połączenie C. O. P. linią kolejową z jednej strony ze Śląskiem, z drugiej ze wschodem Rzeczypospolitej — **jest sprawą bardzo pilną, która w rzędzie projektowanych inwestycyj kolejowych winna być postawiona na pierwszym planie.**

Zagadnienie budowy linii komunikacyjnej Śląsk—Wołyń przez Centralny Okręg Przemysłowy przy wykorzystaniu istniejących odcinków tej drogi (Tarnobrzeg—Rozwadów i Zwierzyniec—Wojnica) niesłusznie zwężane bywa — zdaniem Izby Lubelskiej — do t. zw. magistrali węglowej. Wprawdzie w przewozach z zachodu na wschód odgrywają najważniejszą rolę surowce pochodzenia mineralnego, a więc niemal wyłącznie węgiel i w niewielkim stopniu metale (głównie wyroby hutnicze), natomiast w ruchu towarowym ze wschodu na zachód pierwsze miejsce zajmuje drewno przede wszystkim z województwa lwowskiego i materiały aprowizacyjne, w pierwszym rzędzie roślinne. Województwo wołyńskie nadaje ponadto bardzo znaczne ilości wyrobów pochodzenia mineralnego (kamień oraz kostka). Niewielką natomiast rolę w obrocie na osi Śląsk—Wołyń grają dotąd mineralne artykuły budowlane (cegła i cement) wobec stosunkowo słabego ruchu budowlanego na terenie C. O. P.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie wysuwa ponadto postulat połączenia Tarnowa i Mościc, jako stosunkowo dużego ośrodka przemysłowego, z Warszawą przez wybudowanie linii Radom — Ostrowiec — Szczucin, dzięki czemu zostałyby połączone najkrótszą linią Ostrowieckie Zakłady Hutnicze z ośrodkami przemysłu metalowego w Warszawie i Radomiu.

Kolejną pod względem ważności inwestycją jest przeprowadzenie linii magistralnej, skracającej drogę ze Lwowa do Warszawy i Gdyni, przez wschodnią część C. O. P. Wymaga to budowy odcinka Lublin—Szczebrzeszyn i przebudowy odcinków Lwów—Bełżec i Bełżec—Szczebrzeszyn. **Wreszcie w dalszej nieco kolejności wskazywana jest budowa linii Kielce—Ostrowiec—Lublin, potrzebnej z uwagi na spodziewany rozwój przemysłu w województwie lubelskim, wymagający połączenia tej części C. O. P. z ośrodkami przemysłu hutniczego. Linia ta miałaby ponadto znaczenie uzupełniające w dziedzinie aprowizacji północnej części Śląska oraz części województwa kieleckiego.**

Wieś idzie...

Akcja kulturalna

młodzieży wiejskiej w Kielcach

Pod tym tytułem urządziło Koło Młodzieży Wiejskiej „Wici" w Kielcach poranek literacki, z udziałem Jędrzeja Cierniaka — prezesa Instytutu Teatrów Ludowych, Mariusza Maszyńskiego — artysty teatrów warszawskich, Jana Wiktora — powieściopisarza i Stanisława Młodożeńca — chłopskiego pisarza ziemi kieleckiej.

Poranek zagaił Jędrzej Cierniak, oznajmiając zebranym, że — wieś idzie! Zajęci budowaniem zrębów własnej państwowości i borykaniem się w walce o kawałek chleba, nie dostrzegliśmy, czy dostrzec nie chcieliśmy zmian, jakie chłop poczynili w dorobku kulturalnym społecznym, politycznym i gospodarczym.

Z zaparciem samego siebie idą chłop naprzód, docierając od pastuszka do katedry uniwersyteckiej, od wójta do szefa rządu.

Wieś w państwie jest sprawą niezmiernie ważną, ponieważ tam znajduje się trzon narodu, który stanowi zdrowie moralne i fizyczne. Chłop jest kapitałem zakładowym, z którego naród czerpie swą teraźniejszość i buduje przyszłość. Naród, któremu ubywa chłopów, traci z oczu swą przyszłość. To też chłop i jego kultura musi być przedmiotem szczególnej uwagi i starań władz państwowych, aby mógł przedstawiać wartości dla narodu i państwa.

W dalszej części programu Mariusz Maszyński recytował fragment z „Pana Balcera w Brazylii" Marii Konopnickiej — „Idziem do ciebie, ziemio, matko nasza", Lenartowicza — „Do mojego grajka", fragment z „Chłopów" Władysława Reymonta „W sądzie" i bajkę Adama Mickiewicza „Pies i wilk". Jan Wiktor odczytał swe reportaże p.t. „Zapory" i „Żniwne święto" oraz fragment z nowej swej powieści „Mnich skrzydlaty". Stanisław Młodożeniec recytował swe utwory p.t. „Młocka", „Wyścigi", „Nakaz" i inne.

Wszystkich sala nagrodziła burzą oklasków. Poranek cieszył się wielkim powodzeniem. Rozsprzedano wszystkie bilety. Przybyła licznie inteligencja z Kielc, z odległych wsi przybyli chłopi. Zjawiła się również liczna młodzież gimnazjalna.

Sąd okręgowy z Sosnowca

na sesji wyjazdowej w Warszawie

Jak swego czasu donosiliśmy, ciągnący się od października br. w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu wielki proces na szkodę PKP w Zagłębiu, przeciwko Hermanowi i inn. został przeniesiony do Warszawy. W stolicy, w czasie swego pobytu na sesji wyjazdowej, sąd przesłuchał przeszło 70 świadków.

Sesja wyjazdowa została obecnie zakończona. Dalszy ciąg procesu rozpocznie się w Sosnowcu w dniu 19 bm. i trwać będzie z przerwami do 5 stycznia 1939 r.

W dniu tym przewidywane jest rozpoczęcie przemówień, które potrwają przypuszczalnie kilka dni. W ostatnim dniu rozprawy złożą swe oświadczenia oskarżeni.

Ogłoszenie wyroku spodziewane jest w drugiej połowie stycznia.

Wizja sądowo-śledcza w Modrzejowie

NA MIEJSCU ZBRODNICZEGO NAPADU BANDY ŁUKASIKA

Władze sądowo - śledcze w dalszym ciągu prowadzą energiczne dochodzenie w związku z likwidacją **groźnej bandy Łukasika.**

W ub. środę w godzinach po południowych przedstawiciele władz sądowo-śledczych przeprowadziły wizję lokalną na miejscu ostatniego krwawego napadu bandy w Modrzejowie, dokonanego jak wiadomo na sklep spożywczy Gimlakiewiczowej, podczas którego Łukasik **śmiertelnie zranił córkę właścicielki sklepu.**

Łukasika oraz jego kompanów Kasprzyka i Szczhaczka przywieziono do Modrzejowa autem **pod silną eskortą policji.**

Podczas przeprowadzonej na miejscu zbrodni konfrontacji bandyci zostali **rozpoznani.**

Groźnych zbirów, skutych w kajdany oglądały liczne rzesze mieszkańców Modrzejowa i okolicy.

Po dokonaniu wizji bandytów odwieziono do więzienia.

Żydowscy kupcy z Sosnowca

przed Sądem w Tarnowie

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Tarnowie zasiedli dwaj kupcy **z Sosnowca, Izak Moszkowicz i Dawid Lewartowski,** oskarżeni o oszustwo w czasie bankructwa. Akt oskarżenia zarzucał kupcom, że pobrali u tarnowskiego kupca Zaudera towar za kwotę 2.226 zł., za który wystawili weksle. Weksli tych kupcy nie wykupili, przy czym towar sprzedali.

Gdy firma Moszkowicza, u którego Lewartowski był kierownikiem, popadła w trudności finansowe, Zauder zażądał zwrotu towaru. Moszkowicz mimo sprzeciwu Lewartowskiego nie zwrócił Zauderowi towaru, lecz sprzedał go do Będzina.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, Moszkowicz skazany został na **10 miesięcy więzienia** z zawieszeniem wykonania kary na 4 lata, zaś Lewartowski został uniewinniony.

Sprostowanie

W „Kurjerze Zachodnim" z dnia 11 grudnia 1938 r. nr. 339 ukazał się artykuł pod tytułem „Wybory w powiecie Będzińskim — Kwiatki z zapachem kryminalno - komunistycznym na liście kandydatów do Rad Gromadzkich".

W artykule tym zostało podane, że Władysława Górecka, mająca za sobą 6 lat więzienia za „komunizm" kandyduje na radną gromadzką z listy Stronnictwa Ludowego. Niniejszym prostuję, że nie prawdą jest, że byłam skazana na 6 lat więzienia za komunizm, natomiast prawdą jest, że nigdy za żadne przestępstwo nie byłam skarana przez żaden sąd i nigdy w więzieniu nie siedziałam.

Nieprawdą jest, że kandyduję na radną gromadzką z listy Stronnictwa Ludowego; natomiast prawdą jest, że kandyduję na radną gromadzką w gm. Łagisza z listy Polskiej Partii Socjalistycznej i Stronnictwa Ludowego.

Władysława Górecka

✕ **WIECZÓR ŚW. MIKOŁAJA.** Staraniem Koła Młodzieży P. C. K. przy szkole nr. 3 w Sosnowcu odbył się w poniedziałek, dnia 5 bm. w Domu Społecznym „Wieczór św. Mikołaja" z urozmaiconym programem. Hucznymi oklaskami darzyła widownia ślicznie odtańczonego Krakowiaka i Taniec Krasnoludków z królewną i paziem na czele. Bardzo ładne kostiumy podniosły estetyczną stronę imprezy. Dzieci obdarowane paczkami przez św. Mikołaja wróciły uradowane i rozbawione do domów. Przygotowaniem imprezy zajęła się p. Maria Węglówna, opiekunka Koła PCK przy szkole nr. 3 w Sosnowcu.

Tajemnica zwłok

40-LETNIEJ KOBIETY

Wczoraj w nocy znaleziono na ulicy Podjazie w Będzinie zwłoki kobiety w wieku około 40 lat. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów.

Powierzchowne oględziny zwłok nie wykazały śladów gwałtownej śmierci.

Zwłoki nieznajomej kobiety umieszczono w kostnicy.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia tożsamości nieznanej kobiety.

KRONIKA OLKUSZA

Ofiarność

NA DOZBROJENIE ARMII

Akcja zbiórkowa na sprzęt wojenny dla armii, rozpoczęta w tych dniach przez Zw. Rezerwistów w Kluczach pod Olkuszem, przyniosła już przeszło 2500 złotych.

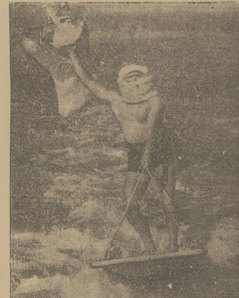
Na ten cel wpływają ofiary nie tylko od samych członków, ale i sympatyków-urzędników fabryki „Klucze", którzy zadeklarowali sumy od 50 — 150 zł., a nawet więcej.

Rok więzienia

ZA POBICIE NA WESELU

Sosnowieck Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał mieszkańca Podlesice, gm. Kroczyce, Jana Bednarza na rok więzienia, oraz Jacentego i Stanisława Mardów — po 8 mies więzienia, za pobicie krewnego, Edwarda Bednarza podczas zabawy weselnej.

„ORZEŁ" — „Prof. Wilczur".



EKSCENTRYCZNE TRADYCJE PRZEDŚWIĄTECZNE W KALIFORNII

Wesoły Kalifornijczyk, udający symbolicznego św. Mikołaja, w stroju kąpielowym rozdziela podarki przedświąteczne, płynąc na tratwie.

Zachorowania na raka

NIE SĄ CZĘSTSZE

Uczony niemiecki, Hauboldt, poświęcił wiele uwagi badaniom statystyki śmiertelności osób chorych na raka w ostatnich 40 latach. Stwierdził on, że wobec większej liczby chorych w ogóle, śmiertelność zachorowań na raka nie wzmogła się, przesunęły się tylko granice wieku. Coraz mniej jest wypadków śmiertelnych u ludzi poniżej 60 lat, coraz więcej natomiast po tym wieku. Jedynie w Niemczech liczba wypadków śmiertelnych wzrosła dość znacznie u kobiet poniżej 60 lat, a nawet poniżej 40 lat.

Nowe władze Koła Harcerzy

Z CZASÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ

Dnia 10 bm. w sali Domu Społecznego w Sosnowcu odbyło się walne zebranie Koła Harcerzy z czasów walk o niepodległość w Sosnowcu przy licznej frekwencji członków z Sosnowca i pow. będzińskiego oraz zaproszonych instruktorek i instruktorów.

Na wstępie zebrania uczczono pamięć 6 zmarłych członków przez powstanie i 2-minutowe milczenie, po czym ukonstytuowało się prezydium zebrania w osobach: honorowego przewodniczącego druha hm. sędziego Stanisława Rudnickiego z Warszawy, sekretarza gen. komisji głównej harcerzy z czasów walk o niepodległość w Warszawie dha Karola Samarzewskiego z Saturna jako przewodniczącego, dhów: hm. Stanisława Konieczki i Aleksandra Ponińskiego — asesorów, dha Stanisława Pietraszka — sekretarza.

Sprawozdanie ogólne z działalności zarządu złożył wiceprezes dh Jerzy Strzałkowski, sekretariatu — sekretarz dh Mieczysław Kruszyński, stan materialny Koła — skarbnik dh Bronisław Bitnerowski. Podkreślić należy, że stan liczebny Koła wzrósł do liczby 313 osób.

Po sprawozdaniach zabrał głos hm. Stanisław Rudnicki przedstawiając wytyczne komisji głównej co do pracy Kół, podkreślając cenny dla całego harcerstwa fakt powrotu do pracy w organizacji Harcerzy Niepodległościowców, kończąc swe przemówienie słowami: „...na Polskę skierowane są zewsząd wraże reflektory, poza którymi czają się karabiny maszynowe. W zwycięskim polskim marszu naprzód nie może braknąć nikogo".

Komisja rewizyjna sprawozdanie swoje zamknęła wnioskiem o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium.

Następnie wiceprezes dh Jerzy Strzałkowski zreferował program prac na przyszłość, przewidując w nim następujące działy: 1) organizacyjno wyszkoleniowy, 2) kulturalno-prasowy, 3) gospodarczy, 4) PW i WF, 5) obsady opiekunów obozowych, 6) historyczny 7) bratniej pomocy — przedstawiając konkretne w nich zadania. Powyższy program zatwierdzono.

Przyjęto budżet Koła na rok 1939, zamykający się sumą zł 3.650 i przewidujący znaczną nadwyżkę wpływów.

Przedstawiciele zarządu zgłosili listę przyszłych władz Koła, którą z niewielkimi poprawkami ustalono, jak następuje:

Zarząd Koła: Bitnerowski Bronisław, Chrzanowska Kazimiera, Cieślik Arkadiusz, hm. Konieczko Stanisław, Koprowski Romuald, Kruszyński Mieczysław, adw. Lipski Mirosław Mikołajewski Stanisław, Mierzejewski Henryk, Nowak Władysław, Pietraszek Stanisław, adw. Rajzman Henryk, inż. Wieczorkiewicz Tadeusz;

Komisja rewizyjna: Fronczek Leon, Jasińska Janina, Krajewski Stefan, Skorus Jan, Strzałkowski Jerzy.

Z zadowoleniem przyjęto do wiadomości zamiar utworzenia w poszczególnych miejscowościach Zagłębia Kół wzgl. Gron Harcerzy z Cz. W. o Niepodl., co przyczyni się wydatnie do wzrostu liczebnego i należytych wyników pracy.

Zebranie zakończono przyjęciem szeregu różnych wniosków zarządu i zebranych członków.

Kino pod ziemią

Najgłębiej położonym kinoteatrem na świecie jest lokal kinowy, znajdujący się w Oberhausen (Niemcy) na głębokości 609 metrów pod powierzchnią ziemi. Kino mieści się w opuszczonym w 1931 roku szybie węglowym na terenach, należących do hut. Długość podziemnej sali kinowej wynosi 100 metrów, szerokość 10 metrów. Oryginalne kino mieści 100 widzów. Jest to raczej osobliwość, niż konieczność, gdyż w sali tej wyświetla się na ekranie przeważnie filmy, dotyczące rozwoju techniki kopalnianej, obrazujące urządzenia szybów, kopalni.

Spiączka—najstraszniejsza choroba świata

Żywcem grzebani ludzie

ratują się jednak dzięki przypadkowi

Straszliwą plagą Afryki była jeszcze w ubiegłym stuleciu śpiączka afrykańska. Wystarczyło, aby mucha tse-tse ugryzła jednego z czarnych, a choroba zaczynała czynić straszliwe postępy wśród całego plemienia, mieszkającego w blisko ze sobą sąsiadujących chatach. Zdarzało się, że całe wioski wymierały. Śmiertelność w wypadkach śpiączki dochodziła podówczas do kolosalnej liczby 62,5 proc.

Francuscy lekarze w Kamerunie pierwsi wypowiedzieli walkę tej straszliwej pladze. Przekonali się oni, że muchy — roznosicielki choroby, znajdują odpowiednie warunki rozwoju tylko w mokrych gąszczach lian. Rozpoczęto więc

KAMPANIĘ OSUSZANIA BAGIEN.

Doktorzy europejscy przystąpili do szczepienia Murzynów, do pielęgnowania chorych i oto w roku 1931 śmiertelność spadła do 1,37 proc.

W Europie wypadki śpiączki należą do rzadkości, niemniej zdarzają się one i wywołują czasami niesłychanie dziwaczne powikłania w spokojnym życiu człowieka cywilizowanego.

Taki niesłychanie dziwny wypadek zaszedł np. w życiu kardynała Donnet. W roku 1866, gdy parlament francuski debatował właśnie nad prawem, któreby nie dozwalało na przedwczesne pogrzeby, kardynał ów wstał i opowiedział zdumionym posłom swoją

DZIWACZNĄ HISTORIĘ.

Oto pewnego dnia, w chwili gdy schodził z kazalnicy, wpadł nagle w sen letargiczny. Lekarze, których wezwano natychmiast, stwierdzili zgon młodego księdza. Tymczasem młody ksiądz żył i słyszał doskonale wszystko co się działo naokoło. Czuł jak go układano w trumnie, słyszał liturgiczne śpiewy, oddychał zapachem kadzideł, ale nie mógł się zdobyć na wypowiedzenie choćby tylko jednego słowa, nie mógł przezwyciężyć bezwładu swoich członków. Dopiero gdy znalazł się już na cmentarzu, gdy trumnę miano opuścić do dołu, zdołał odzyskać kolosalnym wysiłkiem woli władzę w członkach. Zaczął krzyczeć i walić pięściami w dach swego więzienia, aż wreszcie uczestnicy pogrzebu

OTWORZYLI WIEKO TRUMNY.

Jeszcze szczególniejszy był los pewnej dziewczyny. Młodziutka córka zubożałej rodziny arystokratycznej, pokochała serdecznie malarza. Niestety, malarz nie miał stałych dochodów. Nie nadawał się więc w pojęciu ojca owej panny na zięcia i dziewczyna zgodnie z wolą rodziców oddała rękę niekochanemu bankierowi Renelle. Bankier uwielbiał żonę. Ale młoda pani ginęła w oczach. Wreszcie w dwa tygodnie po ślubie zgasła cicho, pomimo że najznamienitsi lekarze zgromadzili się u jej łoża, aby ją ratować. W przepisanym czasie odbył się pogrzeb i zrozpaczony mąż powrócił do pustego domu.

Zakochany malarz nie mógł się jeszcze rozstać z ukochaną. Gdy zapadła księżycowa noc, odkopał mogiłę i otworzył wieko trumny. Jakież było jego zdziwienie, gdy

ŚPIĄCA W TRUMNIE KOBIETA

otworzyła oczy i uśmiechnęła się do niego, a potem zwolna podniosła się ze swego twardego posłania. Śpiąca królewna i jej rycerz wykradli się bez przeszkody poza cmentarny mur i korzystając z tego, że w owych czasach emigracja do Ameryki nie napotykała na przeszkody, ani czynienia, podążyli za ocean. Powodziło im się w Nowym Świecie doskonale, jednakże na schyłku życia tęsknota za ojczyzną kazała im powrócić do rodzinnego miasteczka.

Nastąpiło nieuniknione spotkanie z nieboszczyszczem wciąż bankierem Renelle, który zauważył dziwne podobieństwo nowoprzybyłej do swej żony. Później zaczął coś podejrzewać, kazał śledzić przybyłych, oskarżył ich wreszcie przed prokuratorem. Ale sąd uznał prawa malarza. Małżonka bankiera zmarła i została pochowana. Zmartwychwstała kobieta była już tylko żoną malarza.

Takie to i tym podobne historie o chorych na śpiączkę opowiada w „Journalu" J. Balensi.

Pokłady rudy manganowej

odkryto w Pińczowskim

W Kieleckim natrafiono na ślady wysoko wartościowej rudy manganowej. Złoża jej występują na powierzchni na wysokiej szkarpie w rejonie Pińczowa. Grubość pokładu dochodzi do 1 mtr. Ślady rudy stwierdzono na przestrzeni 3 klm. Zawiera ona do 57 proc. manganu. Odkryciem tym zainteresowały się wielkie zakłady hutnicze.

W chwili obecnej rudę manganową, niezbędną przy produkcji wysoko-gatunkowej stali, sprowadzano z zagranicy.

Dotąd na terenie Polski stwierdzono obecność tej rudy w Górach Czywczyńskich w widłach Czeremoszu. Wskutek trudności terenowych pokładów tych nie opłacało się eksploatować.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Projekt prawa o obligacjach

Jak donosi „Gazeta Handlowa", ministerstwo skarbu przesłało do Sejmu projekt prawa o obligacjach. Projekt był już przedmiotem rozważań na poprzedniej sesji parlamentarnej oraz na jednym z ostatnich posiedzeń prezydium Rady ministrów i podczas debat wprowadzono szereg zmian, które spowodowały ponowne przepracowanie tej ustawy przez ministerstwo skarbu i wysłanie jej już w formie gotowej do parlamentu.

W związku z deklaracją parlamentarną wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, w której podkreślona była potrzeba zespolenia państwowej akcji inwestycyjnej z prywatnym ruchem inwestycyjnym, należy stwierdzić, że wspomniane prawo o obligacjach będzie jedną z poważniejszych form, umożliwiających dopływ kapitałów na inwestycje przemysłowe.

Po latach kryzysowych, rok 1938 zapoczątkował nowe emisje obligacji, na razie wyłącznie jednak przez towarzystwa kredytowe miejskie, i to w niewielkich rozmiarach. W roku bieżącym Ministerstwo skarbu udzieliło zezwoleń na nowe emisje towarzystwom kredytowym ziemskich w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Lublinie i w Wilnie. Emisje te jednak zasilą głównie ruch inwestycyjny w budownictwie mieszkaniowym.

Co zaś tyczy inwestycyj przemysłowych, to nowe prawo o obligacjach stwarza większą rękojmię dla papierów przemysłowych i jest dalszą konsekwencją akcji podjętej dla uzdrowienia prywatnego rynku kapitałowego. Projekt tego prawa ustala warunki, na jakich instytucje prywatne będą mogły emitować obligacje, nakreślą wymogi gwarancyjne dla obsługi obligacyj, jak również przewiduje odpowiednie sankcje za niedotrzymanie zasad emisyjnych oraz za przekroczenie norm nowego prawa. Każdorazowa emisja wymagać będzie zgody Ministerstwa skarbu, która wyrażona będzie dopiero po przedłożeniu szczegółowego planu emisyjnego.

Stworzenie warunków dla dopływu kapitałów z rynku prywatnego do przemysłowej akcji inwestycyjnej pozwoli niewątpliwie na zrealizowanie szeregu poczynań podjętych przez inicjatywę prywatną na odcinku uprzemysłowienia kraju. Z drugiej zaś strony fakt ten zwalnia czynniki rządowe od konieczności sięgania w formie nowych pożyczek państwowych do prywatnego rynku kapitałowego. Rola więc państwa będzie mogła być zastąpiona inicjatywą prywatną, opartą o zasoby rynku wolnego.

O skasowanie 2-złotowych opłat od przesyłek wagonowych

Związek Izb przemysłowo-handlowych zwrócił się do ministerstwa komunikacji z wnioskiem o skasowanie 2-złotowych opłat na rzecz funduszu pracy od przesyłek wagonowych.

W sprawie tej przedstawiciele warszawskiej izby przemysłowo-handlowej odbyli konferencję na terenie ministerstwa komunikacji i uzyskali wyjaśnienie, że dopłaty te są traktowane raczej jako pewna, nieznaczna podwyżka taryfy, nie zaś jako dopłata specjalna.

Ministerstwo komunikacji przekazuje ze specjalnych funduszów pewien roczny ryczałt na rzecz Funduszu Pracy, jednak ryczałt ten nie stanowi bynajmniej ogólnej sumy pobranych 2-złotowych dopłat od przesyłek wagonowych.

Starania o zmniejszenie, względnie zniesienie tych dopłat, nie mogły, zgodnie z oświadczeniem min. komunikacji, osiągnąć pomyślnego wyniku, zwłaszcza, że w stosunku do ogólnych kosztów przewoźnego, dopłaty 2-złotowe stanowią przeciętnie niecały 1 proc. kosztów przewozu i nie mogą mieć prawie żadnego wpływu na kształtowanie się ceny przewożonych towarów.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 6 do 12 bm.: wołów—11, buhai—52, krów—372, jałówek—58, świń—1315, owiec—3, cieląt—99 razem — 1910 szt. zwierząt. Płacono w dniu 12 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.87 do 1.13 zł.

Nowa dzwonnica stanie na Jasnej Górze
za bramą królewską lub przed wałami

Dotychczasowa dzwonnica na Jasnej Górze okazała się, pod względem technicznym, nieodpowiednia dla dźwigania ciężkich, bo ponad 20 tys. kg. ważących 3 starych dzwonów jasnogórskich. Niebawem ma nastąpić budowa nowej wspaniałej dzwonnicy. Projekt budynku złożony jest konserwatorowi wojewódzkiemu do zatwierdzenia.

Istnieją dwa projekty ustawienia nowej dzwonnicy dla zawieszenia trzech wielkich dzwonów. Jeden projekt przewiduje budowę na bramie króla Stanisława Augusta, drugi zaś przed wałami klasztornemi, w pobliżu pierwszej stacji Męki Pańskiej. Wysokość budynku o bardzo silnej konstrukcji wynosić będzie 38 metrów.

W przewidywaniu tych prac, dzwony zostały zdjęte i złożone na placu między bramami, w pobliżu projektowanego miejsca przyszłej dzwonnicy.

W ubiegłym tygodniu przybyli na Jasną Górę specjaliści, którzy dokonali pomiarów i obliczeń wagi oraz stopu metalowego serc i obwodów dzwonowych. Celem tych prac było sprawdzenie, jakich jeszcze należałoby dokonać przeróbek, aby wydobyć najpiękniejsze i harmonijnie zestrajające się tony podczas pracy dzwonów.

SPORT

SKŁADY DRUŻYN NA PIERWSZY MECZ SPARINGOWY PRZED WYJAZDEM PIŁKARZY DO FRANCJI

W niedzielę na stadionie w Chorzowie odbędzie się mecz piłkarski z cyklu przygotowań do drużyny polskiej przed wyjazdem do Francji.

Team reprezentacyjny wystąpi w składzie: Rudnicki — Warszawianka, Szczepaniak — Polonia, Twórz — HCP, Góra — Cracovia, Nyc — Polonia, Dziwisz — Ruch, Piec I — Naprzód, Piontek — AKS, Matias — Pogoń, Wilimowski, Wodarz — Ruch.

Poza tym wyznaczeni zostali do drugiego zespołu m. in.: Mrugała, Będkowski, Wostal, Pytel, Pohopin, Klinowski i Kuchta z AKS-u, Michalski i Piec II z Naprzodu, Walus, Cebula, God, Niechcioł, Wiecek i Kulawik ze Śląska Świętochłowice, Gemza z Ruchu oraz Zdebiok, Singewald, Musioł i Kruk z Pogoni Katowice.

Początek spotkania o godz. 14.

MAKABI (CZĘST.) — BKS. (SOSNOWIEC)

W sobotę o godz. 19 w sali KPW. w Sosnowcu zostanie rozegrany mecz bokserski o mistrzostwo klasy B Śl. O. Z. B. pomiędzy częstochowską Makabi i BKS. Strzeleckim.

Walczyć będą następujące pary (zawodnicy z Częstochowy na pierwszym miejscu): Aleksandrowicz — Kozioł, Orbach — Kowalski, Szczerbala — Ruszczyński, Berkenstadt — Domański, Granek — Jeżowski, Szlimer — Banach I, Niewim — Bałazy i Zolman — Hermanowski.

PRZYGOTOWANIA DO TURNIEJU KATOWICKIEGO

W niedzielę rozpocznie się na sztucznym lodowisku w Katowicach turniej hokejowy z udziałem reprezentacyj Berlina, Wiednia, Katowic i Lwowa.

Skład drużyny śląskiej ustalony zostanie w piątek wieczorem po meczu, jaki o godz. 22 odbędzie się w Katowicach. Zagrają mianowicie dwa teamy w następujących składach:

Team A: Tarłowski, Kasprzycki, Ludwiczak, Fabian, Ney, Piechota, Lebok, Skarzyński i Górecki.

Team B: Mazurek, Brodkowski, Artl, Nowak, Burda, Urzoń, Kunert, Skarzyński II i Knyciński.

FINAŁ NIEPOROZUMIEŃ KRAKOWA ZE ŚLĄSKIEM

Sprawa zajść po meczu hokejowym Kraków — Śląsk na sztucznym torze w Katowicach znalazła sensacyjne rozwiązanie.

Po przyjeździe z zagranicy kapitana sportowego krak. OZHL, p. Voigta, przeprowadzono w Krakowie dochodzenie co do incydentu śląskiego. W dniu wczorajszym prezes krak. OZHL, dyr. Hardt, powiadomił przedstawiciela PAT, że przyjęta została rezygnacja p. Voigta ze stanowiska kapitana sportowego OZHL, w wyniku incydentu śląskiego.

Zarząd okręgu uznał stanowisko p. Voigta za niepokrywające się ze stanowiskiem zarządu, gdyż p. Voigt nie był upoważniony do informowania prasy. Zarząd krak. OZHL przyjął, że sporadyczne wypadki, jakie miały miejsce po meczu Kraków — Śląsk ze strony nielicznych jednostek, nie mogą obciążać opinii sportowej Śląska.

Zarząd okręgu krakowskiego uważa, że postara się doprowadzić do ponownego nawiązania jak najlepszych stosunków pomiędzy okręgami śląskim i krakowskim. Jednocześnie zarząd KOZHL ubolewa, że okręg śląski zbyt pohopnie postanowił zerwać stosunki sportowe z Krakowem, nie pytając o zdanie zarządu krak. OZHL i skreślając Kraków z turnieju czterech miast.

Zatwierdzenie wyroku
W SPRAWIE PROWOKATORA

Przed czterema laty zdemaskowano w Radomiu prowokatora i członka „Ochrany" carskiej Adama Walczaka, który będąc przekonany, że wszystkie akta w Rosji zaginęły, odgrywał w Radomiu rolę wielkiego patrioty i doszedł do stanowiska buchaltera w byłej Kasie Chorych. Działalność Walczaka została zdemaskowana w „Ziemi Radomskiej" i „Życiu Robotniczym". Walczak, pragnąc ratować swą reputację, zaskarżył redaktorów tych pism o zniesławienie i sprawa przeszła przez wszystkie instancje. W Sądzie Najwyższym była dwa razy. Ostatnio Sąd Apelacyjny wydał wyrok uniewinniający obu redaktorów, tym samym uznając za dowiedzione, że Adam Walczak, pseudonim Plater, oddawał usługi ochranie rosyjskiej za wynagrodzeniem pieniężnym, zdradzając swych towarzyszy z N. Z. R.

Najdroższa szosa świata

Najdłuższa szosa świata mieści się w Stanach Zjednoczonych. Początek swój bierze w samym Nowym Jorku, dokładnie na rogu 42 ulicy i 5 alei. W tym właśnie miejscu znajduje się słup z napisem: „Droga Lincoln — San Francisco 3.384 mil". Długość tej szosy wynosi zatem w przybliżeniu 5.956 kilometrów. Na całej trasie liczy ona 20 metrów szerokości i przecina terytoria dwunastu stanów.

Po dwudniowym małżeństwie
RENTA WDOWIA

Skromna urzędniczka telefonów w jednym z miasteczek amerykańskich, zarabiająca 20 dolarów tygodniowo, zdobyła serce znanego amerykańskiego milionera, Daniela Dodge. Niestety młodemu stadłu nie danym było długo cieszyć się wzajemnym szczęściem. W czasie podróży poślubnej, na drugi dzień po zawarciu małżeństwa, młoda para uległa katastrofie samochodowej, z której pani Dodge wyszła z lekkimi jedynie obrażeniami, podczas gdy mąż jej został na miejscu zabity. Obecnie wdowa otrzymuje z procentów od kapitałów męża rentę wdowią w wysokości 1.250 dolarów tygodniowo.

FILM I ŻYCIE

— Znasz film p. t. „Czego pragnie piękna kobieta?"

— Filmu nie oglądałem, ale pragnienia znam.

W SZKOLE

Czwartek 15 bm. godz. 20 — „Krawiec w zamku".

Piątek 16 bm. godz. 20 — Koncert Ignacego Friedmana.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

MEBLE gotowe i na zamówienia sypialnie, stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki, kuchnie poleca Pierwszorzędny Zakład Tapicerski

J. Tomczyk, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 65-105.

TAPCZANY hygieniczne automatycznie otwierane, otomany nowoczesne, fotele kanadyjskie, leżaki. Klubowe garnitury, materace, kozetki, stałki, wszelkie przeróbki, wykonanie solidne i gwarantowane. Ceny niskie, warunki dogodne. Przyjmuje się pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

POTRZEBUJEMY

lokomotywę używaną na tor 760 mm. 2-osiową, lub 3-osiową, o sile 80—100 HP. Zgłoszenia nadsyłać do Huty Bankowej w Dąbrowie Górniczej. 6369

KUPIMY

kasę ogniotrwałą. Oferty wraz z podaniem ceny i adresu sprzedawcy składać w Administracji „Kuriera Zachodniego" z napisem na kopercie: „Dla Zarządu". 6386

DO SPRZEDANIA

kocioł otwarty z rantem, wysoki 1 metr 30 cm., średnica 1 m 10 cm. Wiadomość Sosnowiec — Pogoń, Pusta 46.

NOWY PLAN SOSNOWCA

w kolorach dostać można we wszystkich księgarniach Zagłębia Dąbrowskiego, główny Księgarnia „Wiedza", Sosnowiec, 3-go Maja 8, cena zł 1.50.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany przez Urząd gminy Pilica, powiat Olkusz. — Lejzer Austertechnik.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 28 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.80 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 1 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.